



SZUKAĆ JEDNOŚCI I ZGODY

„A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli.”
/1 Kor 1,10/

Duch chrześcijański to duch jedności, dlatego szukamy możliwej jedności między sobą, jedności z innymi chrześcijanami oraz z wyznawcami innych religii, a także z osobami przekonaniach niereligijnych.
/Karta Grupy 33 II.6/

„Niech ustąpią gniewy i spory, a pośrodku nas niech będzie Chrystus”.

„Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” /Ga 3,28/. Św. Paweł posłyszawszy o sporach wśród członków korynckiej wspólnoty upomina ich i nawołuje do zgody. Spory spowodowane były powoływaniem się na różne autorytety. Jedni mówili, że są Pawła, inni, że należą do Apollosa, jeszcze inni powoływali się na Kefasa, i tylko część deklarowała się, że przynależy do Chrystusa. A czy Chrystus może być podzielony? To przecież z Jego ust padły słowa: „jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” /Mt 23,9/. Jezus przed śmiercią prosił Ojca o łaskę jedności dla nas wszystkich: „Aby byli jedno, jak Ty i Ja, Ojczy”. Jedność jest owocem dialogu w miłości. A tego nie może ścierpieć diabeł. Słowo „diabeł” jest pochodzenia greckiego i oznacza tego, który miesza, dzieli, oddziela i jest przewrotny. To on działa i wprowadza niezgodę szczególnie tam, gdzie ludzie podają sobie ręce, gdzie chcą budować jedność, pokój, solidarność i braterstwo.

Dzisiejszy świat przyzwyczają nas do oddychania powietrzem nasączonym konfliktami. Jedną z przyczyn braku jedności są nasze „domowe źródła konfliktu”. Wielu z nas wie doskonale, że braterstwo nie jest rzeczą łatwą. I tkwi w tym jakiś swoisty paradoks – bracia czy siostry, choć często bardzo różniący się od siebie, wychowywani w jednej rodzinie, tworzą niezapomnianą wspólnotę – często jednak dochodzi pomiędzy nimi do konfliktów, a równocześnie dobre i trwałe relacje tworzą się poza naturalną rodziną, z osobami o podobnych poglądach czy systemach wartości. Każdy z nas może stać się przyczyną zadrażnień, zniecierpliwienia, bo wszyscy jesteśmy grzesznikami, wszyscy mamy swoje wady. Dlatego św. Paweł zachęca „Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój”. Na rzecz pokoju starają się współpracować wyznawcy chrześcijaństwa, żydzi i muzułmanie. Wielu z nas modli się w intencjach dialogu międzyreligijnego i o jedność wśród chrześcijan. Budowanie wspólnoty i dbanie o jej jedność to duże wyzwanie. Zaczyna się od pojednania, ale na tym się nie kończy. Jak zatem budować trwałą zgodę? Powinniśmy iść razem w jednym kierunku – w kierunku Boga. On daje światło, a Jego Słowo jest drogowskazem.

„A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli.”
/1 Kor 1,10/

Jak zatem żyć tym Słowem Pana ?

„Odnajdujemy dobro w każdym bliźnim”. Tak bywa, że irytująca wada jakiejś osoby bardziej rzuca się w oczy niż wszystkie jej zalety. Ale każdy z nas ma wady i zalety. Patrzymy zatem na drugich tak, jak byśmy chcieli, by inni patrzyli na nas. Kiedy nauczymy się dostrzegać dobro w drugich, odkryjemy wokół siebie inny lepszy świat. Kiedyś dotarły do mnie bardzo złe wiadomości o kimś, z kim miałem zamieszkać i pracować. Postanowiłem wyrzucić te informacje z mojej świadomości i popatrzeć na tę osobę zupełnie nowymi oczami, gdyż w ogóle jej nie znałem. Odkryłem wtedy, że osoba ta jest sympatyczna, inteligentna, życzliwa wobec chorych i cierpiących, wrażliwa na dobro, żyjąca w prawdzie; okazała się prawdziwym przyjacielem. Wobec odkrycia w niej takich cech jej wady były błahostką.

„Miłowania uczymy się miłując”. Dziecko uczy się mówić powtarzając słowa, które usłyszało, sportowiec szlifuje swoją formę trenując, aktor uczy się swojej roli robiąc częste próby. Uczymy się także na błędach i wyciągamy wnioski z niepowodzeń starając się zaczynać od nowa. Nie inaczej jest z miłością i jednością: im częściej miłujemy, tym szybciej uczymy się miłować. Więcej jeszcze: im częściej miłujemy, tym więcej miłości mamy do podarowania. Miłość, która streszcza się w zdaniu: „bezw warunkowe podarowanie się z emocjonalnym zaangażowaniem”, najbardziej przypomina nieskończoną miłość Boga do nas. A jeśli ktoś w to wątpi, to powiem: spróbuj! A zobaczysz, jak dużo miłości się nauczysz miłując.

ŚWIADECTWO

Grupę 33 tworzą ludzie o całkowicie odmiennych zawodach, charakterach oraz w różnym wieku. Wiele nas dzieli i te różnice czasem dają o sobie znać. Jestem w Grupie już od długiego czasu. Przez ten okres zauważyłem, że mimo tych różnic potrafimy się jednak zjednoczyć. Przykładem może być wspólna modlitwa, adoracja oraz wspólne akcje charytatywne w jakich uczestniczymy. Osobiście biorę udział w organizacji zbiórki żywności. Jest to okazja, kiedy ludzie z Grupy 33 jednoczą się razem, by zebrać, żywność dla ubogich rodzin i dzieci. Nie jest to łatwe zadanie. Każdy napotyka tam na jakąś trudność. Ktoś może mieć problem z wygosparowaniem czasu, inny musi walczyć z chłodem stojąc w drzwiach sklepu, a jeszcze inny musi przełamać się i poprosić obcych ludzi o zrobienie dodatkowych zakupów na rzecz ubogich. Uważam, że nasze różnice stanowią o wartości Grupy 33. Ale dopiero prawdziwą wartość Grupa zyskuje, gdy potrafimy zjednoczyć się w Chrystusie na rzecz dobra innych ludzi.

Marek, Grupa XIV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33” www.grupa33.pl